

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

KSPCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA
2
321 ROK XXVI
LUTY
2017

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Związkowcy z IndustriAll Global oraz Belgii i Francji z wizytą w KSPCH ◉ Rozmowa ze Zbigniewem Adamczakiem ◉ Polityka Lekowa ◉ Polfa Warszawa w Górach Świętokrzyskich ◉ Place w Orlenie ◉ Wałęsa robi porządek! ◉ Robert Ludlum - Imperium Akwitanii ◉

Pracodawców gest Kozakiewicza

Tak zwani „pracodawcy” dadzą sobie radę. Poradzą sobie i z płacą minimalną i z minimalną stawką godzinową. Zrobią wszystko, żeby pracownikowi zapłacić jak najmniej. Spotkałem się już z takim „prezesem”, który zęby zjadł na płytach ceramicznych i „sprawdził się” w farmacji. Właśnie w przedsiębiorstwie farmaceutycznym stwierdził, że „za bramą czekają na pracę Rumunki”. Dziwię się jednak tym nielicznym uczciwym pracodawcom, że siedzą cicho i nie pędzą od swoich progów takich gnojków. Widocznie wszystkim to się opłaca.

Kiedy stawka 13 zł za godzinę pracy miała wejść w życie, od razu podniosły się głosy, że spowoduje to falę zwolnień w takich niskopłatnych branżach jak ochroniarska czy sprzątacza. Zwolennicy podniesienia stawki argumentowali, że dzięki temu skończy się ta patologia, jaką było płacenie pracownikom ochrony nierzadko 3-4 zł za godzinę pracy. Życie szybko pokazało, kto miał rację. Wystarczył miesiąc, żeby się okazało, że 13 zł mocno uwiera i znaleźli sposoby obejścia.

Za godzinę wypożyczenia munduru każą płacić 5 zł., za „wynajem” odkurzacza sprzątacza ma płacić 500 zł. miesięcznie. Żądają zapłaty za pranie odzieży roboczej czy pobranie narzędzia z narzędziowni.

Takich sygnałów dotarło już do Państwowej Inspekcji Pracy blisko dwieście. To z pewnością efekt zapoczątkowanej przez Inspekcję wspólnie z Solidarnością akcji

„13... i nie kombinuj”. Można tu zgłaszać przypadki zaniżania minimalnej stawki godzinowej przy umowach-zleceniach.

„Jeśli twój szef zapłacił ci mniej niż 13 zł brutto (około 9,7 zł netto), poinformuj nas o tym! Wypełnij poniższy formularz, a my prześlemy informację do właściwego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy, która dokona kontroli. Uwaga! Zapewniamy osobom zgłaszającym pełną anonimowość” - czytamy na stronie internetowej PIP, gdzie znajduje się formularz do złożenia skargi.

Co grozi nieuczciwym pracodawcom? Mandat od 1000 do 2000 zł, ewentualnie wniosek do sądu, który ma możliwość ukarania pracodawcy grzywną do 30 tys. zł. Przy takich „karach” możemy się spodziewać, że „pracodawcy” zaczną sobie wykupywać abonamenty na obchodzenie prawa!

Do NSZZ „Solidarność” spływają sygnały z całej Polski o pracodawcach, którzy

nie przestrzegają wysokości nowej stawki godzinowej. Związkowcy na stronie „Tygodnika Solidarność” uruchomili specjalny formularz, w którym anonimowo można wysłać donos na nieuczciwego pracodawcę. Wśród zgłoszeń, które zbiera „Solidarność” i Państwowa Inspekcja Pracy, dominują osoby zatrudniane „na czarno” lub zatrudniane na pół etatu na umowach cywilnoprawnych, ale pracujące na pełny etat. Skarżący się zleceniobiorcy są często oszukiwani na godzinach pracy.

Obserwuję te kombinacje i zastanawiam się kto jest „większym kosztem” – pracownicy, czy horrendalnie wysoko opłacani prezesi, wiceprezesi, rzesze dyrektorów, różni fikcyjni „specjaliści”, „eksperci”, różne rady nadzorcze, pośrednicy i inne cwaniaczki.

Czy już niebawem „pracodawcy” każą nam płacić za parkowanie na fabrycznych parkingach? Czy może należy się spodziewać na portierniach bramek otwieranych po wrzuceniu monety?

Pracodawca jest zobowiązany do wypłaty nie mniej niż 13 zł brutto, czyli ok. 9,7 zł netto za godzinę pracy. Jeśli kombinuje to wyślij zgłoszenie, w którym należy podać imię, nazwisko, telefon kontaktowy, adres e-mail oraz dane i adres firmy wraz z krótkim uzasadnieniem. „Solidarność” jest administratorem danych, ale zapewnia pełną anonimowość. Zgłoszenia są przekazywane do właściwego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy, która dokona kontroli we wskazanej firmie. ■ **Michał Orlicz**

13 zł

... I NIE!
KOMBINUJ!

Od 1 stycznia 2017 r.
obowiązuje minimalna
stawka godzinowa
dla umów zleceń
w wysokości
13 zł brutto.



JEŚLI TWÓJ SZEF
PŁACI MNIEJ

ZGŁOŚ!
www.tysol.pl

NSZZ
Solidarność
PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

IndustriAll Global w siedzibie KSPCH

W dniu 14 lutego 2017r. w siedzibie KSPCH NSZZ Solidarność, odbyło się spotkanie z przedstawicielem IndustriAll Global – Tomem Grinterem.

W spotkaniu wzięli udział: Przewodniczący KSPCH – Mirosław Miara, Przewodnicząca NSZZ Solidarność w Stora Enso - Magda Jaworska, jej zastępca Mariusz Bajer oraz Sandra Domagalska - KSPCH.

pierniczego oraz gumowego. Jest jedną z osób pracujących w IndustriAll Global przy tworzeniu nowego porozumienia ramowego między związkami zawodowymi, a pracodawcą – Stora Enso.

Porozumienie jest negocjowanie od po-



Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Toma, który chciał poznać działalność sekretariatu oraz wymienić się informacjami ze związkowcami ze Stora Enso. Tom zajmuje się współpracą z organizacjami związkowymi z przemysłu pa-

nad roku, jednak nie doszło do jego sfinalizowania z powodu sprzeciwu IndustriALL Global, który ze względu na zbyt niski standard treści porozumienia, nie zgodził się na jego podpisanie, pomimo zgody związkowców i pracodawców z firm Stora Enso

w Szwecji, Finlandii i Niemiec

Tom miał okazję zapoznać się ze strukturą NSZZ „Solidarność” i Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego oraz problemami z jakimi boryka się związek NSZZ „Solidarność”. Wraz z gośćmi ze Stora Enso, wymienili się informacjami na temat ich sytuacji, funkcjonowania oraz planów firmy.

IndustriAll Global planuje zorganizować w 2017 r. kilka spotkań między innymi spotkanie związków zawodowych z branży przemysłu papierniczego w Budapeszcie, oraz kolejne w Polsce, niewykluczone jest także spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających w Stora Enso na całym świecie, które także mogłoby się odbyć w naszym kraju. Przy okazji kolejnej wizyty Toma w Warszawie zaplanowane jest zorganizowanie spotkania z przedstawicielami KSPCH NSZZ Solidarność z branży oponiarskiej. 

Sandra Domagalska

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Afiliacja:
Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność
01-207 Warszawa,
ul. Karolkowa 22/24

Nr konta:
24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość rocznej składki:
2,50 zł * ilość członków

Składki należy opłacić
do 30 czerwca,
mile widziane wcześniejsze wpłaty.



Połowy miesiąca Grudzień

Najbardziej znany Rumun w Polsce, wyszedł na Cygana. Petru, bo o nim to mowa, zapowiedział w zeszłym tygodniu, że ma plany, ale ich nie ujawni, bo jakby ujawnił, to spaliliby na panewce. Teraz wiemy. Ktoś ujawnił, że Petru w trakcie „okupacji” Sejmu wyjechał z żoną do Portugalii.

Nic dziwnego, że nie chciał planów ujawniać, bo to nie była jego żona.

● Jedna z Bredzik-Dumowatych (nazywana Schleswig-Holstein) powiedziała o Rumunie, że to zawodnik wagi ciężkiej, inna (nazywana Grubym Chińczykiem) zdołała wszystkich poinformować, że Rumun pojechał służbowo i że są w kontakcie. Ten

jak wrócił to potwierdził, że jest w kontakcie i że wszyscy wszystko wiedzą. Powtórzył to wielokrotnie, sprawiając wrażenie zaciętej płyty. Jedynie ta co z nim wyjechała nic nie skomentowała, w szczególności jego wagi... Porażka Nowoczesnej (błąd wizerunkowy) to nie było wszystko.

● Nagle „Rz” i „onet” opublikowały kwity kompromitujące Kijowskiego (KOD). Płacił sam sobie 15 tys. miesięcznie wystawiając fikcyjne faktury. A mówił wcześniej, że jest na utrzymaniu rodziny i z Kodu pieniędzy nie bierze. Nie ma tu sprzeczności, bo Kod to jedna wielka rodzina, a dokładniej Kod to wszystkie dzieci Kijowskiego. Na które płacić przecież nie będzie. Według niego samego była to niezręczność.

● Petru wrócił do formy jako Środowy etyk określając sytuację Kijowskiego następująco: poprawna prawnie, a niepoprawna etycznie.

● Schetyna pojawił się krytykując i Ru-

muna i PIS. Zażądał taśm z monitoringu, które pokazałyby że ustawa budżetowa została źle przegłosowana i to bez dostępu opozycji. Taśmy zostały pokazane i wszyscy zobaczyli obecność posłów PO i Nowoczesnej w sali, na której ich nie było. Jak wiadomo, jest prawda czasów, o których mówimy, i prawda ekranu...

● A tymczasem trochę niezauważona, przeszła wypłata ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop prezesa Rzeplińskiego. 150 tysięcy. Widać szef nie przymusił go do wzięcia urlopu, czyli według prawa pracy - wina szefa. Ale, ale: szefem Rzeplińskiego był Rzepliński...

● I już całkiem nikt nie zauważył, że drugi raz ze względów etycznych z Pisu wystąpił Ujazdowski. Z europosłowania to już nie, ale w eurokasę etyki mieszać nie będziemy...

● Jak to mówią z nowym rokiem nowym krokiem. I tak na naszych oczach objawiła się opozycja głupich kroków... 

Gospodarzem była Dyr. Departamentu MZ Izabela Obarska, uczestniczyli przedstawiciele „Solidarności” Przewodniczący KSPCH Mirosław Miara i Tomasz Walicki. OPZZ reprezentowała Grażyna Biedrzycka a pracodawców przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Konfederacji Lewiatan, PZPPF, Pracodawców Polskich i inni.

Temat zgłoszony był przez OPZZ na prośbę Polfy Tarchomin. Przygotowana prezentacja pokazała obawy związane z umieszczeniem na liście 75+ insulin analogowych /nie wytwarzanych w Polsce/ i pominięcie na liście insulin ludzkich podstawowego leku w leczeniu cukrzycy /wprowadzono je po nowelizacji od 1 stycznia 2017 r./ Insuliny ludzkie produkują w kraju dwie firmy - Polfa Tarchomin i Bioton.

Dyskusja wykazała że „Program leków bezpłatnych 75+” to strzał w 10 !!! Jest duże oczekiwanie związane z jego funkcjonowaniem i rozszerzaniem leków dostępnych na liście. Program i jego skutki dla pacjentów, przemysłu farmaceutycznego i budżetu będą monitorowane. Ministerstwo Zdrowia zamierza od 1 marca wprowadzić na listę 75+ lek na jaskrę, o od 1 maja dodatkowe leki kardiologiczne. ■ **Tomasz Walicki**



Podzespół ds. polityki lekowej

Podzespół ds. polityki lekowej Trójstronnego Zespołu do Spraw Ochrony Zdrowia zajmował się 6 lutego zgłoszonym wnioskiem poświęconym liście leków 75+, a 21 lutego omawiano problemy rynku aptecznego i pozaaptecznego.

takie jak odwrócony łańcuch dystrybucji, wojny cenowe, zbyt mała ilość aptekarzy w stosunku do ilości aptek, obniżenie rangi apteki, a następnie przedstawili swoje opinie na temat projektu.

Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET zaproponował zorganizowanie okrągłego stołu branży aptecznej i przedstawił swoje całkowicie odrębne propozycje dotyczące tego rynku w zupełności pomijające intencje wnioskodawców. Natomiast resort zdrowia widząc postępującą degenerację rynku aptecznego jest zwolennikiem rozwiązań zawartych w tym projekcie.

Zasygnalizowane zostały również prace nad zmianami prawa farmaceutycznego prowadzone przez zespół urzędników ministerialnych, jak również nad ustawą o zawodzie farmaceuty. Prace są już dosyć zaawansowane i uwzględniają wiele uwag środowiska, tym niemniej padła propozycja spotkania podzespołu ds. polityki lekowej z zespołem ministerialnym pracującym nad prawem farmaceutycznym w celu doprecyzowania niektórych kwestii. Takie spotkanie miało się odbyć w drugiej połowie marca.

Kolejnym tematem był rynek pozaapteczny, gdzie omawiano projektowane zmiany w kryteriach dostępności produktów leczniczych w obrocie pozaaptecznym. Zmiana rozporządzenia w tej kwestii ma na celu z jednej strony umożliwienie pacjentowi dostępu do podstawowych leków w sytuacjach awaryjnych, a z drugiej strony zweryfikowanie dotychczasowej listy pod względem bezpieczeństwa stosowania. W tej kwestii napłynęło do ministerstwa zdrowia wiele uwag i w dużej mierze zostały one uwzględnione. ■

Mirosław Miara

Podczas spotkania Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia omawiano problemy rynku aptecznego i pozaaptecznego, zwłaszcza projekt ustawy zmiany ustawy Prawo Farmaceutyczne, który zakłada wprowadzenie przepisów regulujących rynek apteczny w taki sposób, że wprowadza zapis ograniczający posiadanie apteki do aptekarza lub spółki aptekarzy (możliwość posiadania maksymalnie 4 aptek) oraz kryteria demograficzne i geograficzne przy otwieraniu nowych aptek. Projekt ten nie narusza praw własności podmiotów posiadających aktualnie apteki. Strony dialogu omówiły poważne patologie istniejące na rynku aptecznym,

Piszę szybko bo czuję się trochę nie swojo, jakby ktoś na mnie bezustannie patrzył, Wielki Kot czy co? A okna zasłoniłem...

○ Niestety, w tym tygodniu przegrała demokracja i europejskość. Martwię się, bo *stawką tej gry nie był Kaczyński czy Schematy. Stawką było życie!*, jak mówił Żakowski w jednej z prawdopodobnie ostatnich już wolnościowych audycji radia podziemnego...

○ Kiedy jakiś czas temu Kaczyński spróbował skłócić opozycję demokratyczną rzucając hasło „jedna opozycja jeden lider” wiedziałem, że mu się nie uda. Z okupacji Sejmu partie opozycyjne wyszły zjednoczone jak kiedyś po zjeździe na Politechnice. Przynajmniej w opinii Polaków: zarówno o PO jak i o Nowoczesnej większość ma takie same zdanie, podobnie zresztą jak o ich liderach...

○ Słowa marszałka Terleckiego o zakończeniu okupacji Sejmu: *skończył się Muppet show, wszystko wraca do normy* były wyłącznie przejawem braku argumentów. Opozycja zrealizowała swój cel, czyli zjednoczenie, a kończąc protest uratowała demokrację i ten kraj przed kompromitacją...

○ Zmarwiło mnie natomiast, że nie mam budżetu. Obmyśliśmy, że rozwiązaniem może być jakaś legalizacyjna kwesta i kilka lewych faktur. Dopóki ludzie się nie zorientują na kilka miesięcy i laptopa starczy. Z czasem, jak rozkręcimy wielką kwestę, to będziemy godnie żyć do końca świata...

○ Jedyne co ten ksenofobiczny rząd dotrzymał, to przyjęcie uchodźców. Czarni, biali, kolor skóry nie jest ważny. Jeszcze nie całkiem 7 tysięcy i nie z Afryki, tylko 4 tysiące i z Ameryki. Zawsze to coś i na dodatek nie przybyli z pustymi rękami.

Przynajmniej w oczach Europy nie jesteśmy do końca faszystami...

○ Prezydent podpisał ustawę o zmianach w edukacji. To cios w mniejsze miejscowości i wsie ludu pracującego miast. PO i PSL zlikwidowali szkoły w całym kraju, a tu masz, będzie się odradzała ta edukacyjna hydra. I to jeszcze podobno wychowawczo. Tego to Bruksela nie znieś na pewno...

○ Rządzący znowu zaczynają hucpę z Trybunałem. Nie podoba im się, że w 2010 PO i PSL jakąś uchwałą sejmową wybrali trzech sędziów, a powinni trzema. Przecież to była tylko oszczędność papieru, czyli puszczy Białowieskiej i jej żubrów. Jedna kartka to mniej niż trzy kartki. A teraz? Jeszcze się okaże, że TK nie może badać uchwał sejmowych i co na to Timmermans? A jak może? To trzech sędziów opozycji pooszoło?

Kończę, bo ten Wielki Kot... ➔

Zespół KK ds. Rozwoju Przemysłu i spotkanie z ministrem Stanisławem Szwedem

W dniu 9 lutego odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu. W pierwszym punkcie obrad omówiono zagrożenia dla polskiego przemysłu wynikające ze

Andrzej Karol - wiceprzewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców przedstawił zagrożenia dla przemysłu hutniczego wynikające z decyzji i planów europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Zagrożenia podobne jak w przypadku cementowni. Członkowie Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu po wysłuchaniu

między innymi, że członek Rady Dialogu - Jarek Lange jednocześnie członek Zespołu proble-

oraz o zajęcie się tematem przez Narodową Radę Rozwoju przy Prezydencie RP. Przewodniczący Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu - Bogdan Szozda po raz kolejny ma zwrócić się do Wicepremiera Mateusza Morawieckiego o spotkanie w sprawie polityki przemysłowej.

Tego samego dnia szefowie przemysłowych Krajowych Sekretariatów: Kazimierz Grajcarek, Bogdan Szozda oraz Mirosław Miara spotkali się w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej z Ministrem Stanisławem Szwedem. Rozmowa dotyczyła problemu poruszanego na ostatnim Kongresie IndustriALL Europa a mianowicie ujednolicenia płac w firmach działających w wielu krajach Europy. Korzystając z sytuacji mogłem porozmawiać w temacie Porozumień Branżowych, Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy, ponownie zwracając się z prośbą (podobne spotkanie w zeszłym roku) o uwzględnienie w zmianach Kodeksu Pracy i innych ustaw argumentów zachęcających do zrzeszania się pracodawców i do zawierania porozumień. Zwróciłem się również o pomoc merytoryczną i finansową w zorganizowaniu konferencji poświęconej Porozumieniom Branżowym. ■

Mirosław Miara



zmian w europejskim systemie handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Problem nasświetlili zaproszeni na obrady koledzy z branży budowlanej i hutniczej.

Tadeusz Ryśnik - wiceprzewodniczący Krajowego Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego, przedstawił zagrożenia dla przemysłu cementowego wynikające z decyzji i planów europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Według niego projekty handlu emisjami doprowadzą do importu tańszego cementu z krajów, gdzie ta produkcja jest dotowana a co za tym idzie dojdzie do likwidacji naszych cementowni.

mowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy w RD, zaproponuje ten temat na najbliższym posiedzeniu zespołu. Przewodniczący Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu - Bogdan Szozda wystąpi do Piotra Dudy o poruszenie tematu handlu uprawnieniami do emisji CO₂ na obradach Prezydium Rady Dialogu



Ujawniono, że posłowie PO i Nowoczesnej mieli przygotowany wspólny apel opozycji, w którym wzywano Radę Europy i Parlament Europejski do pilnej interwencji w związku z sytuacją w Polsce. Nie wyszło, bo Kukizy i Peesele odmówiły podpisania. Co prawda potem media nowoczesne pokazały treść apelu, ale w nim było tylko o odwoływaniu się do instytucji europejskich. Ciekawe jak było naprawdę, ale jakby nie było, to coś tam było. I to trzeba obywatelskim i nowoczesnym pamiętać.

○ Marszałek Sejmu wysłał pismo do posłów PO i Nowoczesnej z pytaniem co robili w na sali obrad przez blisko miesiąc. Ci zaś poczuli się zastraszani i terroryzowani. Obawiają się aresztowań. Petru to się nawet dopominał...

○ Choć ja na jego miejscu bym się nie dopominał. Okazało się, że Petru ze swoją

Wicypetru jeździł na trzydniowe weekendy do nienajgorszych hotelików. Niby nic, ale służbowo. Wszyscy się śmieją, że mógł za swoje, biedny nie jest. Tak? A jakby w domu wytłumaczył wyjazd z koleżanką? Służbowy za swoje?

○ Nie za swoje też jeździł i bałował Rzepliński. Również służbowo. Żegnał odchodzących sędziów wystawnymi kolacjami, a jak sam odszedł nikt mu kolacji nie zafundował. To niesprawiedliwe. I jeszcze pewnie za swoje musiał pójść do domu.

○ Premier Szydło rozpoczęła tzw. przegląd. Codziennie konferencja prasowa przedstawiająca plany poszczególnych resortów na ten rok. Reklamowa zagrywka, ale całkiem niezła, bo w dużym kontraście do działań opozycji. Gdyby opozycja miała jakąkolwiek pozycję, byłoby tylko pijarowo, a tak jest poważnie...

○ Najciekawsze jak dotąd są zamierze

nia Ziobry. Całkiem sensownie zapowiedziane zaoranie tzw. sprawiedliwości. Wyjdzie co wyjdzie, ale póki co będzie rejdować od poniedziałku. Z TVN nie będą wychodzić Rzepliński, Żurek, Gersdorf i im podobni pomstujący na powrót do komunizmu i dyktaturę...

○ We wtorek zaczyna się udostępnianie wykazu dokumentacji zbioru zastrzeżonego z IPN. A to przykryje różne Budki. A ileż to się wkrótce nacytamy, jak to podpisywali i nie donosili. Będzie się działo. A ile już się dzieje

○ Liroy i inni postępowi postanowili odwołać ministra zdrowia, za to że nie zgadza się na legalizację uprawy trawy pod pretekstem marihuany leczniczej. Prawdziwym testem intencji będzie jak się okaże, że ministerstwo ten specyfik będzie sprowadzać jako gotowy. I co wtedy zrobią zwolennicy trawki? ➔

Skarbnik Sekcji, Włodzimierz Sopel omówił sytuację finansową Rady KSPPF, podsumowując budżet za rok 2016 oraz przedstawił preliminarz wydatków na rok 2017. Nawiązała się krótka dyskusja w celu wyjaśnienia przedstawionych przez Skarbnika rozliczenia.

Po uzupełnieniu danych, budżet za rok 2016 został przyjęty Uchwałą nr 1/2017

W dalszej części wystąpienia, Włodzimierz Sopel omówił preliminarz wydatków na rok 2017r.

Głos uzupełniający w temacie zabrał przewodniczący Mirosław Miara informując, że zależy mu na tym aby w 2017r. zorganizować profesjonalne szkolenie w Gdańsku. Członkowie Rady zgodnie oświadczyli, że najbardziej interesującym tematem szkolenia będą obecne zmiany w Kodeksie Pracy. Takie szkolenie może być zaplanowane w terminie pomiędzy 18 a 22 września 2017r.

Po zapoznaniu się z preliminarzem na rok 2017 Członkowie Rady podjęli jednogłośnie Uchwałą nr 2/2017 dotyczącą zatwierdzenia preliminarza na rok 2017.

Został potwierdzony termin 01-03.06 br. wiosennego WZD KSPPF, ale organizator nie podał miejsca obrad, gdyż jest to na etapie przygotowań. Pierwszego dnia będą obrady i sprawy bieżące Sekcji, drugiego dnia do południa szkolenie a po południu czas wolny.

Organizatorem jesiennego WZD KSPPF będzie Polfa Lublin. Termin 12-14.10.2017r.

Przewodniczący Mirosław Miara poprosił o wpisanie do kalendarza daty 08.04.2017 r. informując o organizowanym przez KSPCH „Dniu Skupienia” na Jasnej Górze i zaprosił na liczne przybycie, program zostanie wkrótce przesłany.

Uzgodniono pozostałe terminy:

17-19.05.2017 r. w Jastrzębiej Górze szkolenie: Europejskie Rady Zakładowe.

01-03.06.2017 r. - WZD KSPPF

16-17.09.2017 r. Pielgrzymka Ludzi Pracy

12-14.10.2017 r. WZD KSPPF

15-17.11.2017. okolice górskie, szkolenie

Rada Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego

20 lutego, w siedzibie Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego odbyło się spotkanie Rady KSPPF

organizowane przez KSPCH, temat: Przebieg Negocjacji.

Omawiając sytuację w poszczególnych Spółkach głównym tematem były osiągnięcia lub zaplanowane negocjacje wzrostu płac, dodatkowe świadczenia dla członków związku.

Kutno - wzrost wynagrodzeń w przedziałach 3,9 proc. - 4,1 proc. - 5,0 proc.

Poznań - wzrost wynagrodzeń do 3,5 proc. stała część 2,5 proc., przyjęcie do swych szeregów nowej Komisji Zakładowej, c.d. w Sądzie Najwyższym sprawy zwolnienia SIP.

Warszawa - przedstawienie oferty CDO24 usługa prawna dla członków związku.

Rzeszów - zgodnie z porozumieniem Zarządu Regionu podpisanym z Grupą Orlen, wydano zainteresowanym członkom związku karty uprawniające do zniżek przy korzystaniu na stacjach benzynowych Orlen. Negocjacje płacowe dopiero planowane.

Wrocław/Błonie - wzrasta zatrudnianie pracowników tymczasowych, wśród nich grupa kobiet pochodzących z Ukrainy, rozmowy o podwyżkach jeszcze w planie.

Stargard - negocjacje płacowe zaplanowane na początek marca.

Nowa Dęba - sytuacja krytyczna, jeżeli nie dojdzie do podpisania porozumienia ze

związkami zawodowymi, dojdzie do sporu zbiorowego z racji nie równego traktowania pracowników

Na obrady Rady KSPPF NSZZ Solidarność przybył Grzegorz Rychwański wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, który w krótkiej prezentacji przedstawił zagrożenia dla branży farmaceutycznej i dramatyczną diagnozę o likwidacji rodzinnego przemysłu farmaceutycznego w kraju. Jego zdaniem nowe propozycje regulacji Ministerstwa Zdrowia, to zagrożenie dla krajowego przemysłu farmaceutycznego. Wskazywał, iż branża farmaceutyczna w latach 2012-2014 wypracowała najwyższy wskaźnik innowacji w produktach i procesach spośród wszystkich branż w Polsce. Zwrócił się do Rady o wspólne działania w celu zahamowanie proponowanych zmian, które mogą zagrozić kondycji polskiego przemysłu farmaceutycznego a co za tym idzie ograniczyć zatrudnienie. ■

Jolanta Mazurek



Premier przyjęła dymisję szefa BOR. Ze względu na stan zdrowia. Wszyscy łączą to z karambolem pod Toruniem, w którym wziął udział samochód ministra ON. A niesłusznie, bo szefa BOR pod Toruniem nie było, za to o jego nienajlepszym stanie zdrowia mówiło się już od prawie roku, czyli od wypadku samochodu wiozącego prezydenta, w którym *nota bene* szef BOR również nie uczestniczył...

○ Według GUS w 2016 roku urodziło się o ok. 4 proc. dzieci więcej niż w roku poprzednim. Mówią, że to z powodu programu „500 plus”. Może i tak, może i nie, ale tak czy siak - lepiej. O ile GUS podaje prawdę...

○ Kijów cofnął wydany w grudniu zakaz wjazdu prezydentowi Przemysła na teren Ukrainy. Głównie dzięki stanowisku MSZ i kancelarii prezydenta. Ta decyzja bynajmniej nic nie normuje, ale wskazuje na to, że Ukraina jest w coraz trudniejszym po

łożeniu międzynarodowym. Może dałoby się to wykorzystać?

○ Zorganizowano ogólnopolski protest studentów, a - uwaga - jest ich kilka milionów, co mogłoby dać do myślenia. I dało. Średnia wieku manifestującego studenta to pięćdziesiąt plus, a liczność manifestacji różnie oceniają: od kilku do kilkudziesięciu osób na każde z kilku miast. Po tak spektakularnym proteście nie można odnaleźć organizatora...

○ KOD warszawski wybrał na swojego szefa... Kijowskiego, tylko tym razem podobno będzie miał etat. Niepotrzebne tu zdziwienie. A to wiadomo na ile ich stuknąłby nowy, nieznany jeszcze szef?

○ Nowoczesna w całości wymieniała swoje władze. Z wyjątkiem Petru, on jest na razie jak Kijowski. Nieznane są ani powody, ani cele zmiany, ale wydaje się, że według Petru to dobra zmiana. Nazwiska i stanowiska są bez znaczenia, my i tak bę

dziemy widzieć i słyszeć te same Bredzik-Durnowate...

○ PO natomiast poleciała do prokuratury na skargę na Macierewicza, że wziął udział w wypadku i nic mu się nie stało. Czy jakoś tak...

○ Abp Jędraszewski został metropolitą krakowskim. Poprzedni, kard. Dziwisz, został właśnie odznaczony Orderem Orła Białego. Tym prezentem prezydent postanowił lekko przykryć ingres nowego biskupa...

○ Premier spotykała się dalej z ministrami, ale nic takiego nie zauważyłem, może z wyjątkiem dwóch dymisji wiceministrów w resorcie zdrowia. Znaczy coś tam się dzieje...

○ Ten jest chory, ten będzie chory, tamten mógłby być chory... Rząd nie jest od tego żeby nas informować, rząd jest od ciężkiej pracy, codziennej pracy na rzecz nas, zwykłych Polaków... ■

<http://turybak.blogspot.com>

Gościliśmy delegację związkowców z Belgii i Francji.

Na przełomie stycznia i lutego, na zaproszenie Krajowych Sekretariatów Przemysłu Chemicznego oraz Górnictwa i Energetyki gościliśmy w Warszawie delegację związkowców z Francji i Belgii.

Federację Energetyki i Chemii - ACV-CSC z Belgii reprezentowali: Jan Franco oraz François Laurent, natomiast francuskie związki FCE-CFDT z tej branży, reprezentował Bruno Vannoni. W

ność z FCE-CFDT z Francji i z ACV-CSC z Belgii.

W dniu 31 stycznia odebraliśmy kolegów z lotniska i po zakwaterowaniu w hotelu i obiedzie, zorganizowaliśmy im zwiedzanie

Warszawy pod hasłem – „Fryderyk Chopin w Warszawie”.

Rozpoczęliśmy od zwiedzania Muzeum Fryderyka Chopina mieszczącego się na ul. Tamka, potem z przewodnikiem szliśmy „Nowym Światem” i „Krakowskim Przedmieściem” na „Stare Miasto”, zatrzymując się w miejscach związanych z kompozytorem, między innymi zatrzymaliśmy się przed budynkiem z którego żołnierze rosyjscy w czasie Powstania Styczniowego wyrzucili przez okno fortepian Chopina a Kamil Cyprian Norwid, uwiecznił to wydarzenie w swoim poemacie. Byliśmy oczywiście w kościele św. Krzyża, gdzie spoczywa serce Fryderyka oraz w kościele „Wizytek”, gdzie młody Chopin grał na organach. Zatrzymaliśmy się przed budynkiem na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie mistrz mieszkał wraz z rodzicami. Podróż sentymentalną śladami Fryderyka zakończyliśmy na „Rynku Starego Miasta”, gdzie skosztowaliśmy grzanego wina, podziwiając czynną jeszcze iluminację świąteczną, która była praktycznie na całej trasie. Po takim wspaniałym spacerze zaprosiliśmy gości na ulicę Miodową do Restauracji Honoratka na kolację. To jedyna restauracja, która się zachowała w której bywał Fryderyk Chopin i jest w niej mała wystawa poświęcona mistrzowi a podczas kolacji słuchaliśmy tam utworów Chopina.

W dniu 1 lutego spotkanie z przyjaciółmi z Francji i Belgii miało już oczywiście charakter oficjalny i roboczy. Po śniadaniu w hotelu przywieźliśmy gości do Polfy Warszawa. Wszyst-



Warszawie miał być również Sekretarz Generalny FCE-CFDT - Dominique Bousquenaud, niestety pogrzeb kolegi związkowca, zatrzymał go we Francji i nie mógł być z nami. Gościem a jednocześnie tłumaczem była - Joanna Orska Carraz, Polka od lat mieszkająca we Francji i od dawna współpracująca ze związkami zawodowymi z KSPCH również. Stronę polską reprezentowali: Kazimierz Grajcarek – przewodniczący KSGiE, Mirosław Miara - przewodniczący KSPCH, Sławomir Bezara - przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego.

Współpraca z tymi federacjami trwa już wiele lat, zapoczątkował ją nasz były przewodniczący – Andrzej Konecki i przed laty była podpisana umowa o współpracy naszego Sekretariatu oraz Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidar-





niach oraz poprosiliśmy o przesłanie takie przykładowego porozumienia branżowego.

Reasumując można stwierdzić, że zarówno w Belgii i Francji zrzeszanie się pracodawców w związki zawodowe pracodawców w przeciwieństwie do Polski jest obowiązującą od lat tradycją. Porozumienia branżowe od wielu lat funkcjonują i to jest dla obu stron oczywiste a związki zawodowe jeszcze na tym korzystają w postaci dostępności do specjalnych funduszy związków pracodawców, które wykorzystują na specjalne szkolenia i konferencje.

W tych państwach nie ma zapisów ustawowych do przymusowego zrzeszania się pracodawców a wszyscy są zrzeszeni w tych organizacjach, nie ma ustawowych zapisów nakładających do negocjacji porozumień branżowych, czy zapisów ustawowych o korzyściach np. podatkowych z tytułu podpisywania tych porozumień a mimo to pracodaw-

kich nas powitał Prezes Polfy – Tomasz Moys, który w swoim długim wystąpieniu zapoznał uczestników z osiągnięciami Polfy Warszawa i Grupy Polpharma w skład której wchodzi Polfa. Prezes poinformował o wynikach ale również o prowadzonych programach jak również otrzymanych nagrodach, na końcu wystąpienia pochwalił się nagrodą jaką Polpharma otrzymała od NSZZ Solidarność a mianowicie tytuł – „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”.

Po wystąpieniu Prezesa i po serii pytań do niego, udaliśmy się wszyscy do zakładowej stołówki na lunch. Po wręczeniu przez Prezesa drobnych suwenirów i pożegnaniu się z gośćmi, obradowaliśmy już we własnym, związkowym gronie. Podczas obrad koledzy z Belgii mieli krótką prezentację na temat ich działalności. Belgia jak stwierdzili, to nieduży kraj, który ma sześć rządów i trzy języki. Podkreślili, że współpraca na poziomie Rząd a ich federacja, jest dobra. Stwierdzili, że w Belgii są trzy poziomy dialogu społecznego, na poziomie krajowym, na poziomie branż i na poziomie zakładu. Jak stwierdzili – najważniejsze jest prowadzenie dialogu z pracodawcami. Porozumienia na poziomie branż są podpisywane i co dwa lata renowowane. W chemii mają podpisane porozumienie branżowe a w niektórych branżach porozumienia są na poziomie zakładów i w 90% zakładów, takie porozumienia są. Również są podpisywane i respektowane porozumienia pomiędzy branżami.



Koledzy z Belgii stwierdzili, że szkło, papier, energetyka i chemia, mają u nich bardzo silne organizacje pracowników.

Po prezentacji Belgów, rozpoczęła się dyskusja w temacie porozumień branżowych i ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Strona polska miała dużo pytań do kolegów z Belgii i Francji w tym temacie. Byliśmy bardzo ciekawi jak to u nich funkcjonuje, jak zachęcają pracodawców do negocjacji i podpisywania tych dokumentów. Pytaliśmy również szczegółowo jakie zapisy mają w tych porozumie-

cy uważają je za prestiżowe i konieczne. Jak widać w naszym kraju jest inaczej i czeka nas długa droga, przede wszystkim edukowania naszych pracodawców.

Po zakończeniu długiej owocnej dyskusji, odwieźliśmy naszych przyjaciół na lotnisko a po drodze słuchaliśmy samych miłych podziękowań za wspaniały pierwszy dzień; byli oczarowani Warszawą i programem zwiedzania, mimo że zmarzli. Bardzo chwalili również profesjonalnie przygotowany i prowadzony drugi dzień obrad. Miło było słuchać. ■

Mirosław Miara

„Chcemy godnie pracować” to główne żądanie w Bridgestone

Do ubiegłego roku nie było większych problemów z respektowaniem zapisów regulaminowych. Z początkiem zeszłego roku pracodawca postanowił zmienić swoje interpretacje zapisów dotyczących kryteriów wypłacania premii i z tym jako przedstawiciele pracowników się nie zgadzamy. Próby rozmów w tym temacie kończyły się fiaskiem. Pracownicy nie mieli wypłacanych premii w przypadkach, które nie są zawarte w regulaminie jako kryteria powodujące nie wypłacenia premii - mówi Zbigniew Adamczak, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w poznańskiej fabryce opon Bridgestone.



W połowie roku 2011 do „Solidarności” w poznańskich zakładach Bridgestone zapisało się 350 pracowników. Była to jedna trzecia załogi, liczącej tysiąc osób. Teraz jest 1800 pracowników, a ile członków Związku?

⊙ **Zbigniew Adamczak:** To prawda – w chwili obecnej zatrudnionych jest około 1800 pracowników, z czego 600 jest zrzeszonych w związku zawodowym. Jak widać tendencja wzrostu zatrudnienia jest adekwatna do poziomu uzwiązkowienia. Coraz wyższy poziom świadomości dotyczącej zagadnień funkcjonowania Organizacji Związkowej jest przesłanką, iż tendencja wzrostowa liczby członków NSZZ „Solidarność” w Bridgestone Poznań jest funkcją stałą.

Mówiliście wtedy, że podejście zarządu do spraw pracowniczych jest takie, że istnieje tylko jedna racja – racja pracodawcy, a zdanie pracownika jest nieważne. Coś się zmieniło?

⊙ Jak wiadomo z doniesień medialnych w styczniu bieżącego roku przed naszym zakładem pracy odbyła się pikiet, która jest odzwierciedleniem podejścia zarządu do spraw pracowniczych. Jest to efekt braku konstruktywnego dialogu pomiędzy pracodawcą a organizacją związkową. Czy coś się zmieniło? Od dłuższego czasu pro-

wadzimy rozmowy z pracodawcą na istotne tematy dotyczące problemów pracowniczych, jednak do tej pory nie przyniosły one żadnych wymiernych efektów.

Czy udało się wam wprowadzenie jakichś zmian do zakładowego zbiorowego układu pracy, do regulaminów, któ-

re wówczas w niektórych punktach były niezgodne z prawem pracy?

⊙ Obecnie nie mamy i do tej pory nie mieliśmy układu zbiorowego pracy. Natomiast obowiązuje u nas Regulamin Pracy oraz Regulamin Wynagradzania. W regulaminach było kilka niezgodności z obowiązującym prawem i po zwróceniu uwagi pracodawca zaakceptował zaproponowane zmiany.

W ostatnich dniach stycznia stanęliście w obronie zwolnionego pracownika. Co się wydarzyło, że trzeba było użyć aż takiego środka nacisku?

⊙ Owszem, jak już wcześniej nadmieniałem w styczniu odbyła się pikiet, której jednym z powodów było zwolnienie pracownika. Pracodawca uzasadniał podjętą decyzję o rozwiązaniu umowy utratą zaufania do tego pracownika.

W przeszłości miały miejsce sytuacje gdy zaufania nadużyły osoby piastujące stanowiska kierownicze, jednak w tych przypadkach strona pracodawcy twierdziła, że zawsze trzeba dać szansę. Wychodzi z tego, że dla pracodawcy pracownicy są równi i równiejsi. Zwolnienie kolegi Dominika zainicjowało podjęcie decyzji o publicznym wyartykułowaniu wszelkich kwestii spornych wobec pracodawcy.

Kolejnym punktem spornym jest sposób wypłacania premii. Tę kwestię powinien regulować jasny regulamin.

⊙ Do roku 2016 nie było większych problemów z respektowaniem zapisów regulaminowych. Z początkiem zeszłego roku pracodawca postanowił zmienić swoje interpretacje zapisów dotyczących kryteriów wypłacania premii i z tym jako przedstawiciele pracowników się nie zgadzamy. Próby rozmów w tym temacie kończyły się fiaskiem. Pracownicy nie mieli wypłacanych premii w przypadkach, które nie są zawarte w regulaminie jako kryteria powodujące nie wypłacenia premii.



„Zysk nie wyzysk”, „Chcemy godnie pracować”, „Wy nas słyszycie, ale nie słuchacie” – takie hasła umieściliście na transparentach. Podaj nieco więcej szczegółów.

⊙ „Zysk nie wyzysk”- brak awansów na wyższe szczeble w tabeli wynagradzania powoduje to, że wieloletni pracownik firmy z ogromnym doświadczeniem tak naprawdę dla pracodawcy niczym nie różni się od pracownika nowozatrudnionego. Pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje, jednak nie idzie to w parze z podnoszeniem wynagrodzenia.

„Chcemy godnie pracować” - warunki i system pracy w fabryce nie są komfortowe dla pracowników. Jednym z problemów jest transport ręczny i związane z nim obciążenia.

„Wy nas słyszycie, ale nie słuchacie”- problemy podnoszone przez pracowników są pomijane lub realizacja ich jest stale przesuwana w czasie.

Macie także problemy z zatrudnianiem ludzi z agencji pracy tymczasowej, wśród nich są np. Ukraińcy.

⊙ Problem w tym temacie, to naszym zdaniem nierówne traktowanie tych pracowników. Pracodawca tłumaczy to tym, że są to pracownicy najemni. Pracodawca płaci pośrednikowi za ich pracę i nie może ingerować w wynagrodzenia pracowników firmy zewnętrznej. Pracownicy ci pracują bezpośrednio przy produkcji wykonując niejednokrotnie pracę taką jak nasi pracownicy więc powinni być wynagradzani za pracę na tych samych zasadach. Praca pomocników operatora jest wręcz niezbędna zwłaszcza w transporcie ręcznym gdzie występują przekroczenia w wadze toczonych szpul, czyli operator nie może wykonać pewnych czynności bez pomocnika. Jeśli chodzi o pracowników z Ukrainy to ich pracodawca firma ORION.PL Sp. z o.o. zatrudnia ich na umowę zlecenie i w 2016 roku płacił im 11 zł/godzinę – tu wpisuje się hasło „Zysk za wyzysk”.

Na 8 lutego zaplanowane było spotkanie zarządu ze związkami zawodowymi. Udało się dojść do porozumienia? Mówiliście, że jeśli rozmowy z zarządem nie przyniosą oczekiwanych skutków, zorganizujecie protest na skalę kraju. Zwróćcie się o pomoc do związków w Stargardzie, Wolsztynie i Żarowie?

⊙ Spotkanie z zarządem odbyło się zgodnie z planem. Jedno spotkanie to za mało aby rozstrzygnąć przedstawione kwestie. Deklaracja ze strony pracodawcy o chęci wypracowania rozwiązań przedstawionych problemów skłoniła nas do podjęcia dalszych rozmów.

Z wiedzy jaką posiadamy, na dziś w zakładach w Stargardzie, Wolsztynie czy Żarowie nie działają związki zawodowe. Jednak jeżeli nie dojdzie do przełomu w rozmowach na pewno poprosimy o wsparcie inne organizacje związkowe. ■



Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Jaskinię Raj oraz Zamek w Chęcinach a popołudniu był kulig w trakcie którego zwiedzaliśmy Bazylikę na Górze Święty Krzyż, gołoborza, gdzie był napad na nas „zbójników świętokrzyskich” :).

Było również ognisko a przy nim bigos, grzane wino i pieczenie kiełbasek a wszystko to, przy akompaniamencie akordeonisty.

Wieczorem uroczysta kolacja z zabawą taneczną przy akompaniamencie miejscowego zespołu muzycznego.

Drugi dzień to zwiedzanie Kielc, obiad i powrót do Warszawy.

Był to miły wypoczynek pracowników Polfy Warszawa, członków NSZZ Solidarności i oderwanie się od trosk codzienności. 

Kulig w Górach Świętokrzyskich

W dniach 3-5 lutego 2017r. członkowie NSZZ Solidarność Polfa Warszawa uczestniczyli w wycieczce w Góry Świętokrzyskie.



STRONA INTERNETOWA
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl

Znajdziecie tam bieżące informacje oraz miesięcznik „Solidarność Polskiej Chemii” Szukajcie nas też na „fejsbuku”: www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

Jak poinformowało PAP biuro prasowe PKN Orlen, zaproszenie do rozmów płacowych zostało skierowane do wszystkich 10 organizacji związkowych działających w spółce, natomiast w pierwszym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 8 związków.

„Z zasady o wszelkich założeniach i planach dotyczących wewnętrznej działalności spółki w pierwszej kolejności informujemy bezpośrednio upoważnionych partnerów społecznych oraz pracowników. Dlatego też do zakończenia rozmów spółka nie widzi konieczności upowszechniania szczegółowych informacji w tej sprawie” – podkreśliło biuro prasowe plockiego koncernu.

Zgodnie z obowiązującym w PKN Orlen Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy (ZUZP), negocjacje pracodawcy i związków zawodowych, dotyczące podwyżek płac muszą zostać sfinalizowane zawsze do końca lutego. W przypadku braku porozumienia, pracodawca zobowiązany jest do wydania zarządzenia, dotyczącego wzrostu wynagrodzenia na dany rok, zawsze w terminie do 10 marca. Jeżeli decyzje zawarte w zarządzeniu, budzą sprzeciw związków, mogą one wszcząć spór zbiorowy.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w pierwszym spotkaniu, dotyczącym wzrostu wynagrodzeń w plockim koncernie, które odbyło się mijającym tygodniu i miało charakter wstępny, informacyjny, uczestniczyli m.in. przedstawiciele największych z działających w tej spółce związków zawodowych, w tym Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w Grupie Kapitałowej PKN Orlen, Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PKN Orlen oraz Międzyzakładowego Branżowego Związku Zawodowego w Grupie Kapitałowej PKN Orlen. Kolejne rozmowy zaplanowano na 6 lutego.

W trakcie negocjacji płacowych w 2016 r. przedstawiciele zarządu i związków zawodowych PKN Orlen uzgodnili podwyżki dla pracowników: obowiągową oraz uznaniową do płacy zasadniczej, a także wypłatę dwóch nagród - porozumienie w tej sprawie parafowano w piątą z kolei turze rozmów, w ostatnim terminie przewidzianym przez ZUZP, ostatniego dnia lutego. Ustalono wtedy, że obowiągową podwyżka wynagrodzenia dla wszystkich pracowników plockiego koncernu z wyrównaniem od 1 stycznia 2016 r. wyniesie 200 zł, a podwyżka uznaniowa na jednego pracownika od 1 kwietnia 2016 r. wyniesie 100 zł. Wynegocjowano też dwie nagrody po 1500 zł - w marcu i grudniu 2016 r., dla każdego zatrudnionego w spółce.

Przedstawiciele związków działających w PKN Orlen podkreślali, że wynegocjowane porozumienie płacowe, zawarte dwa miesiące po objęciu stanowiska prezesa spółki przez Wojciecha Jasińskiego, było wówczas pierwszym od dłuższego czasu, w którym uzyskano realny wzrost płacy zasadniczej pracowników, a klimat rozmów, mimo różnic stanowisk i uzgodnień osiągniętych w ostatnim terminie, był lepszy niż w latach poprzednich.

Negocjacje płacowe w PKN Orlen

W PKN Orlen trwają negocjacje przedstawicieli zarządu i związków zawodowych w sprawie przyrostu w 2017 r. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla pracowników tej spółki. Negocjacje takie odbywają się w plockim koncernie z początkiem każdego roku.

W 2013 r. negocjacje płacowe między przedstawicielami ówczesnego zarządu i związków PKN Orlen nie przyniosły porozumienia. W wydanym wtedy przez prezesa spółki Jacka Krawca zarządzeniu wskaźnik wzrostu wynagrodzeń zasadniczych ustalono na 0 proc., a wysokość nagród indywidualnych, uzależnionych od oceny rocznej pracownika, na 1 tys. zł. Decyzję tę uzasadniono wtedy dbałością

no w marcu i w grudniu 2015 r.

PKN Orlen jest największym, strategicznym podmiotem branży rafineryjno-petrochemicznej w Polsce i jednym z największych w Europie. Jak informował wcześniej plocki koncern, w zakładzie głównym spółki w Płocku zatrudnionych jest ok. 4,5 tys. pracowników, a średnia płaca brutto wynosi ponad 9 tys. 700 zł. Związki zawodowe plockiego koncernu podkreślały wówczas,



o zachowanie kondycji finansowej plockiego koncernu „w kontekście niepewnej sytuacji makroekonomicznej oraz planowanych projektów rozwojowych, wpływających na utrzymanie stabilnego poziomu zatrudnienia”.

Rok później, strony negocjacji płacowych w PKN Orlen ustaliły z kolei uznaniowy wzrost wynagrodzeń średnio o 100 zł miesięcznie na jednego pracownika oraz wypłatę - w kwietniu i grudniu 2014 r. - nagród jednorazowych w łącznej wysokości 3 tys. zł. Uzgodniono też kwotową waloryzację dodatków i świadczeń określonych w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych, tj. o 0,9 proc.

W 2015 r. zarząd i związki zawodowe PKN Orlen ustaliły, że zamiast wzrostu płac zasadniczych nastąpi wypłata jednorazowych nagród w łącznej kwocie 3 tys. zł oraz zwiększony zostanie poziom dwóch dodatków - za pracę w systemie równoważnych norm czasu pracy o 37 zł oraz składki podstawowej na Pracowniczy Program Emerytalny opłacaną przez pracodawcę o 30 zł. Zgodnie z porozumieniem nagrody jednorazowe po 1500 zł wypłaco-

że na taki poziom składają się pensje dyrektorów i menedżerów wyższego szczebla, a kwota ta dla wielu pracowników spółki jest nieosiągalna.

W raporcie rocznym za 2015 r. PKN Orlen informował, że stosunek średniej płacy zasadniczej na najniższym szczeblu zasze-regowania, zgodnie z ZUZP, w stosunku do płacy minimalnej w Polsce w tym czasie wynosił 131 proc. w przypadku mężczyzn, a 153 proc. w przypadku kobiet.

Pod koniec stycznia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PKN Orlen ustaliło nowe zasady kształtowania wynagrodzeń zarządu i rady nadzorczej tej spółki. Na wniosek Skarbu Państwa, który reprezentuje tam minister energii, akcjonariusze plockiego koncernu zdecydowali m.in., że wynagrodzenie stałe zarządu, w tym prezesa, stanowiło będzie od 7 do 15-krotności przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, zgodnie z danymi GUS.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2016 r. wyniosło, według GUS, 4403,78 zł. 

Wraca projekt połączenia Orlenu z Lotosem

Kowalczyk: Rząd powinien rozważyć połączenie Orlenu z Lotosem.
Tchórzewski: Rząd nie podjął działań.

Kowalczyk: Rząd powinien rozważyć połączenie Orlenu z Lotosem

Obecny poziom udziału Skarbu Państwa w PKN Orlen jest bezpieczny, ale trzeba go podnieść. Połączenie Orlenu z Lotosem to pomysł, dzięki któremu w połączonej firmie wzrósłby udział procentowy Skarbu Państwa - uważa Henryk Kowalczyk, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów. „Poziom udział Skarbu Państwa w PKN Orlen jest bezpieczny, kiedy pozostały akcjonariat jest rozproszony. Jednak gdyby pozostały akcjonariat był bardziej skupiony, wówczas nie jest to poziom bezpieczny. Tutaj musimy pracować nad tym, bo ten poziom 27 proc. to jest niewiele. Trzeba to podnieść. Stopniowe przejmowanie to też sposób do podniesienia udziału Skarbu Państwa – to przede wszystkim Orlen i Grupa Azoty, narażona na wrogie przejęcia” - powiedział Kowalczyk, cytowany na portalu telewizja-republika.pl.

„Połączenie Orlenu z Lotosem to pomysł, dzięki któremu w połączonej firmie wzrósłby udział procentowy Skarbu Państwa” - dodał.

Od sierpnia 2016 r. do stycznia 2017 r. PERN kupił 4,9 proc. akcji PKN Orlen za ok. 1,5 mld zł.

„Zarząd PERN, biorąc pod uwagę istotną rolę spółki w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego kraju, oraz uwzględniając stabilną sytuację finansową Grupy, postanowił wpisać się w program konsolidacji aktywów paliwowo-energetycznych. Znało to odzwierciedlenie w zapisach nowej strategii PERN na lata 2016-2020, która założyła zaangażowanie kapitałowe spółki w konsolidację krajowych aktywów sektora paliwowo-energetycznego, m.in. poprzez zakup do 5 proc. akcji PKN Orlen, przeznaczając na ten cel ok. 1,5 mld zł” - napisano w komunikacie prasowym ministerstwa energii.

„Za sprawą tej transakcji kapitałowej, PERN realizuje interes właściciela w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju w segmencie logistyki surowcowo-paliwowej” - dodano.

Resort podał, że w okresie od 4 sierpnia 2016 r. do 11 stycznia 2017 roku, PERN dokonał zakupu 20.949.506 akcji Orlenu, uzyskując 4,90 proc. udział w kapitale akcyjnym koncernu.

Maciążek: Konsolidacja Orlenu i Lotosu potrzebna

Konsolidacja sektora paliwowego jest w Polsce potrzebna, bo wzmocni jego konkurencyjność. Większy podmiot będzie miał np. lepszą pozycję negocjacyjną w rozmowach dotyczących dostaw ropy - uważa redaktor naczelny branżowego portalu energetyka24 Piotr Maciążek.

Jak przypomniał w rozmowie z PAP Maciążek, pomysł konsolidacji firm paliwowych nie jest nowy. Pojawiał się w poprzednich latach, ale także na początku kadencji obecnego rządu, gdy w styczniu 2016 r. ówczesny minister skarbu Dawid Jackiewicz sygnalizował trwające prace nad tą koncepcją. Rozważano wtedy różne konfiguracje łączenia całych firm np. Orlenu, Lotosu, PERN-u i PGNiG bądź jedynie ich części np. upstreamowych.

„Dziś temat konsolidacji w wariantcie Orlen-Lotos powraca za sprawą słów ministra Kowalczyka. Nie jest to zaskakujące. W mojej ocenie rząd nie zakończył prac nad wdrożeniem tej koncepcji i cały czas pozostaje ona +na stole+. Poza tym pojawia się czynnik, który sprzyja jej wdrożeniu. PKN Orlen, co zaznaczył w swojej nowej strategii pod hasłem +rozwoju nieorganicznego+, posiada ogromną nadwyżkę gotówki, za pomocą której mógłby sfinansować przejęcie Lotosu.

W ocenie Maciążka konsolidacja sektora paliwowego w Polsce jest potrzebna.

„W ubiegłej dekadzie władze nie decydowały się na fuzję firm paliwowych ponieważ uważano, że ich rywalizacja sprzyja sytuacji na rynku. W ostatnich latach sytuacja makroekonomiczna zmieniła się, sektor petrochemiczny w Europie wpadł w tarapaty i w tym kontekście ukrócenie wewnętrznej konkurencji w Polsce wydaje się sensownym krokiem. Ponadto konsolidacja wytworzyłaby efekt synergii w wielu obszarach (np. w wydobywaniu surowców) i wzmocniła konkurencyjność polskiego sektora paliwowego w Europie, ale także globalnie. Fuzja Orlenu i Lotosu zwiększyłaby rozmiary docelowe podmiotu, a co za tym idzie również jego zamówień. To z kolei polepszyłoby pozycję negocjacyjną podczas rozmów dotyczących np. dostaw ropy” - ocenił. Źródło: PAP Biznes

Krzysztof Tchórzewski: rząd nie podjął działań ws. połączenia Orlenu z Lotosem

Minister energii Krzysztof Tchórzewski powiedział w piątek, że rząd nie podjął jeszcze żadnych działań w sprawie połączenia PKN Orlen z Grupą Lotos.

- Różne osoby wyrażają swoje opinie, ale w ramach rządu nie podjęliśmy żadnych działań - powiedział Tchórzewski, odnosząc się do czwartkowych słów ministra Henryka Kowalczyka, który zasugerował, że PKN Orlen i Lotos mogą się połączyć, gdyż jest to pomysł na to, jak zwiększyć udział Skarbu Państwa w akcjonariacie płońskiego koncernu. Tchórzewski pytany, czy taka fuzja byłaby możliwa, odpowiedział, że „Komisja Europejska oczekuje konkurencji”.

Grupa Orlen jest liderem na rynku paliwowym w Europie Centralnej dysponującym siecią 2 tys. 679 stacji paliw. Jak wynika z raportu spółki po czterech kwartałach 2016 r., w 2016 r. płoński koncern osiągnął ponad 5,7 mld zł zysku netto, czyli o 2,5 mld zł więcej niż w tym samym okresie 2015 r. Nakłady inwestycyjne wyniosły w 2016 r. 4,1 mld zł. Od kwietnia 2009 jest 100-proc. właścicielem spółki Orlen Lietuva (wcześniej AB Mazeikiu Nafta) - jednej z największych spółek na Litwie. Wraz z przejęciem kontroli w spółce Orlen stał się jednocześnie największym udziałowcem morskiego terminalu przeładunkowego w Butyn-dze. Grupa Orlen na Litwie pod koniec 2015 r. miała 26 stacji paliw. Orlen jest też obecny w Czechach, gdzie w 2004 r. stał się większościowym akcjonariuszem (63 proc.) czeskiego holdingu Unipetrol zajmującego się przerobem ropy, dystrybucją paliw oraz produkcją petrochemiczną. Kluczowymi spółkami Holdingu są Ceska Rafinierska - największy przetwórcza ropy naftowej w Republice Czeskiej, Paramo - największy czeski producent i dostawca m.in. paliw samochodowych, olejów napędowych i przemysłowych, Chemopetrol - główny dostawca półproduktów dla przemysłu chemicznego oraz branży farmaceutycznej i tworzyw sztucznych, Benzina - największy dystrybutor i sprzedawca paliw w Czechach. W Czechach Grupa Orlen utrzymała pozycję lidera pod względem liczby stacji paliw - na koniec 2015 roku spółka Benzina zarządzała 339 stacjami paliw. Od 2003 roku Grupa Orlen jest także obecna na rynku niemieckim. Należąca do Grupy sieć STAR, licząca na koniec 2015 roku 565 stacji paliw zarządzanych przez Orlen Deutschland (którą Orlen jest 100-proc. właścicielem), utrzymała w 2015 roku 6-proc. udział na niemieckim rynku detalicznym.

Grupa Lotos zajmuje się wydobywaniem i przerobem ropy naftowej oraz sprzedażą hurtową i detaliczną produktów naftowych. Jest producentem i dostawcą m.in. benzyny bezołowiowej, oleju napędowego, oleju napędowego do celów opałowych (lekkiego oleju opałowego), paliwa lotniczego oraz ciężkiego oleju opałowego. Koncern specjalizuje się także w produkcji i sprzedaży olejów smarowych i asfaltów. W segmencie poszukiwań i wydobywania węglowodorów Lotos obecny jest w Polsce, Norwegii oraz na Litwie, pozyskując ropę naftową i gaz ziemny ze złóż morskich i lądowych. Koncern wydobywa ok. 28 tys. baryłek ekwiwalentnych ropy naftowej dziennie. Zasoby wydobywalne ropy, dla koncesji, którymi zarządza Lotos, wynoszą ok. 55 mln baryłek oraz 4,5 mld m sześć. gazu ziemnego. Rafineria Grupy przerabia 10,5 mln ton ropy rocznie. Grupa Lotos szacuje wstępnie, że miała w 2016 r. 1,8 mld zł skonsolidowanego zysku operacyjnego, 2,8 mld zł EBITDA i 2,6 mld zł oczyszczonej EBITDA LIFO. Przychody wyniosły 20,9 mld zł. Natomiast z przedstawionej w grudniu ub.r. strategii Grupy Lotos na lata 2017-2022 wynika, że firm chce podwoić

Lech Wałęsa nie wykluczył, że wezwie dawnych działaczy Solidarności, by poparli zmianę działań obecnego związku i naprawę Polski. Oceniał też, że potrzebna jest zmiana rządu, którą powinno poprzedzić referendum z pytaniem, do jakich reform w kraju upoważnia wygrana w wyborach parlamentarnych.

Były przewodniczący NSZZ „Solidarność” i były prezydent uczestniczył w Płocku (Mazowieckie) w spotkaniu zorganizowanym przez tamtejszy KOD i „Gazetę Wyborczą” w ramach cyklu „Porozmawiajmy o Polsce”.

Zaproponuję, żebyśmy my ludzie, którzy są poza Solidarnością, ale którzy tworzyli Solidarność, abyśmy pokazali, że nas było dziesięć milionów, a ich jest pięćset tysięcy. I zrobimy coś podobnego do referendum. I zabierze większość ten znak (Solidarności) i tę historię tej mniejszości. Nie chciałbym tego zrobić. Ale jeśli demokratami są to muszą się z tym zgodzić. Jesteśmy większością i nam się nie podobają te działania. Nie mogą nam niszczyć naszej Solidarności. Może nawrócą się. To moje dzieci, nie chciałbym, ale oni robią rzeczy, z którymi ja się coraz bardziej nie zgadzam. I stąd coś trzeba będzie zrobić - oświadczył Lech Wałęsa.

Na razie tylko grożę palcem, że odwołam się do was i jeszcze raz weźmiemy Solidarność i będziemy solidarnie, i jeszcze raz poprowadzimy Polskę mądrze, do mądrej naprawy - zaznaczył były prezydent.

➡ średnioroczny wynik EBITDA LIFO w latach 2019–2022 do ok. 4 mld zł. W ciągu sześciu lat chce też przeznaczyć 9,4 mld zł na inwestycje.

Pomysł nie jest nowy

Konsolidacja sektora paliwowego jest w Polsce potrzebna, bo wzmocni jego konkurencyjność. Większy podmiot będzie miał np. lepszą pozycję negocjacyjną w rozmowach dotyczących dostaw ropy - uważa redaktor naczelny branżowego portalu energetyka24 Piotr Maciążek. Jak przypomniał Maciążek, pomysł konsolidacji firm paliwowych nie jest nowy. Pojawiał się w poprzednich latach, ale także na początku kadencji obecnego rządu, gdy w styczniu 2016 r. ówczesny minister skarbu Dawid Jackiewicz sygnalizował trwające prace nad tą koncepcją. Rozważano wtedy różne konfiguracje łączenia całych firm np. Orlenu, Lotosu, PERNu i PGNiG bądź jedynie ich części np. upstreamowych. - Dziś temat konsolidacji w wariantcie Orlen Lotos powraca za sprawą słów ministra Kowalczyka. Nie jest to zaskakujące. W mojej ocenie rząd nie zakończył prac nad wdrożeniem tej koncepcji i cały czas pozostaje ona „na stole”. Poza tym pojawia się czynnik, który sprzyja jej wdrożeniu. PKN Orlen - co zaznaczył w swojej nowej strategii pod hasłem rozwoju nieorganicznego posiada ogromną nadwyżkę gotówki, za pomocą której mógłby sfinansować przejęcie Lotosu. **■**

PAP

Wałęsa chce puczu w Solidarności!

„Na razie tylko grożę palcem, że odwołam się do was i jeszcze raz weźmiemy związek” zapowiada były przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Jak przyznał, przewidując wiele lat temu rozwój wydarzeń w Polsce namawiał do „zwinienia sztandaru” NSZZ „Solidarność”, która jego zdaniem mogłaby odegrać inną rolę.



Prosiłem was: należy po zwycięstwie naszym zwinąć sztandary Solidarności. Schować je na trudne czasy. Gdyby była dzisiaj taka sytuacja, ja bym krzyknął do was, niezależnie jakie mamy pretensje: ludzie, solidaruchy, do stoczni, źle się dzieje w Polsce. I byśmy się zesłali, opracowali pięć, może siedem postulatów, wrócili i poprawili to wszystko. A tak nie mogę tego zrobić, bo wtedy nie zgodziliście się na zwinienie sztandarów - argumentował Wałęsa.

Podczas konferencji prasowej ocenił, że potrzebna jest w Polsce zmiana rządu.

Nie za dwa lata. Musimy zrobić to wcześniej, czym szybciej tym lepiej, ale musimy to zrobić dość daleko demokratycznie. A więc wymusić referendum z pytaniem prostym: czy mają prawo na takie zmiany: szkolnictwa, sądownictwa, systemu politycznego. Bo to, że są wybrani - fajnie, ale o pewne zmiany muszą się jeszcze raz spytać narodu - oświadczył Wałęsa.

Przed wyborami musimy to opracować, do czego wybory upoważniają, a o co trzeba się dodatkowo pytać - dodał były prezydent.

Jak podkreślił, spotkania, w których uczestniczy jeżdżąc po Polsce, mają służyć „wyłapaniu dlaczego tak jest, jak jest i co zrobić żeby było lepiej”.

Jestem po to, by mobilizować do lepszego porządku, by lepiej to służyło krajowi - zaznaczył Wałęsa.

Odnosząc się do badań grafologicznych części dokumentów z teczek TW „Boleka” znalezionych po śmierci gen. Czesława Kiszczaka w jego domu, Lech Wałęsa raz jeszcze zaprzeczył ich autentyczności. Jak dodał „pierwszy nasz” minister SW Krzysztof Kozłowski, w różnych wywia-

dach mówił, że zostały zniszczone wszelkie dokumenty na temat Lecha Wałęsy z polecenia generała Kiszczaka”. Pytany czy, że w zależności od wyniku badań grafologicznych będzie starał się o ich weryfi-

kację, odpowiedział: Oczywiście. Mało tego, ośmieszę ich.

Lech Wałęsa podkreślił, że w 1970 r. gdy prowadził strajk, SB korzystała na szeroką skalę z podsłuchów, których stenogramy zostały następnie - jak ocenił - wykorzystane m.in. do założenia teczek TW „Bolek”.

Gdziekolwiek byłem, miałem wszędzie podsłuch. Mam dokumenty na to. Podsłuch, ta maszynaria, nazwana była „Bolek”. Materiały, które potem przepisywano z tego podsłuchu wszędzie nazywano „Bolek”, teczka, która gromadziła te materiały nazywała się „Bolek”. Sprawę, którą mieli mi zrobić też nazywała się „Bolek”. W pewnym momencie przekręcili to na donosy, a to były odpisy naszych rozmów wewnętrznych. To było wykorzystywane. Wzywali po kolei nas i tak było przygotowane, że mówili rzeczy, które mówiliśmy między sobą. A to miało zamiar, żeby nas pokłócić. I ja wszystkich podejrzewałem, że kablują na mnie, bo ja mówiłem temu, a oni mi na przesłuchaniu mówią o tym. Mówię, o agent, donosiciel. I ja podejrzewałem wszystkich i mnie podejrzewali - oświadczył Wałęsa.

Jego zdaniem, materiały zbierane z podsłuchów w 1970 r. zostały wykorzystane przez SB do rozbicia działań opozycyjnych.

*Tym sposobem nas rozbito w 1970 r. Zaczęliśmy podejrzewać, gdzieś w 1975, 1976 r., że coś tu nie gra. Że jakaś pakamera, żeby tam podsłuchiwać. Okazało się, że był podsłuch. Mamy dowody na to. I do dzisiaj niektórzy z tego podsłuchu, bo byli przesłuchani, w dalszym ciągu uważają, że to było kablowanie. A to żadne kablowanie. To była gra bezpieczeństwa, żeby nas rozwalić i rozwalili nas - powiedział Wałęsa. **■***

PAP



Wraz z początkiem roku weszło kilka istotnych, zarówno z punktu widzenia pracownika, jak i pracodawcy, zmian w prawie pracy. Przypomnijmy zatem, co zmieniło się od 1 stycznia 2017 roku.

Co się zmieniło w Prawie Pracy?

Złagodzenie wymogów prawa pracy wobec małych przedsiębiorców

Od 1 stycznia 2017 roku nastąpiło złagodzenie wymogów prawa pracy wobec małych przedsiębiorców poprzez podniesienie progów dotyczących obowiązku ustalania regulaminu wynagradzania oraz regulaminu pracy z 20 do 50 pracowników. Pracodawcy zatrudniający poniżej 50 pracowników mogą fakultatywnie ustalać regulamin wynagradzania i regulamin pracy, przy czym pracodawcy zatrudniający nie mniej niż 20 i mniej niż 50 pracowników, u których działa zakładowa organizacja związkowa, ustalają regulamin wynagradzania i regulamin pracy, jeżeli z wnioskiem wystąpi zakładowa organizacja związkowa.

Wydawanie świadectwa pracy

Pracodawca jest zobowiązany do niezwłocznego wydania pracownikowi świadectwa pracy w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy. Jak wskazuje norma art. 97 § 1 Kodeksu pracy, w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy, jeżeli nie zamierza nawiązać z nim kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy. Świadectwo pracy dotyczy okresu lub okresów zatrudnienia, za które dotychczas nie wydano świadectwa pracy. Wyjątek od powyższej zasady zawiera art. 97 § 1(1) Kodeksu pracy. W przypadku nawiązania z tym samym pracownikiem kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy, pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy wyłącznie na jego wniosek, złożony w postaci papierowej lub elektronicznej. Wniosek może być złożony w każdym czasie i dotyczyć wydania świadectwa pracy dotyczącego poprzedniego okresu zatrudnienia albo wszystkich okresów zatrudnienia, za które dotychczas nie wydano świadectwa pracy. W takim przypadku pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku. Natomiast w przypadku, gdy pracodawca nie będzie miał zamiaru zatrudnienia tego samego pracownika w ciągu 7 dni od ustania poprzedniego zatrudnienia, ma on obowiązek wydania świadectwa pracy obejmującego

wszystkie poprzednie okresy zatrudnienia tego pracownika, za które nie wydano mu świadectwa pracy lub świadectw pracy, bowiem nie składał on takiego wniosku.

A co w sytuacji, gdy w dniu 1 stycznia 2017 roku pracownik nie jest już zatrudniony u pracodawcy, ale nie upłynął jeszcze 24 miesięczny okres, po upływie którego pracodawca jest obowiązany do wydania świadectwa pracy w związku z nawiązaniem i zakończeniem wcześniej stosunku pracy na podstawie terminowej umowy o pracę, oraz gdy pracownik jest zatrudniony u pracodawcy na podstawie terminowej umowy o pracę?

W pierwszym przypadku pracodawca jest obowiązany do wydania łącznego świadectwa pracy za poprzednie zakończone okresy zatrudnienia w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy (czyli od 1 stycznia 2017 roku). Przed upływem tego terminu, pracodawca będzie zobowiązany w ciągu 7 dni do wydania świadectwa pracy na pisemny wniosek pracownika. W drugim przypadku świadectwo pracy za okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę trwającej w dniu wejścia w życie nowelizacji ustawy będzie już wydawane na nowych zasadach.

Forma umowy o współodpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone

Od 1 stycznia 2017 roku umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. A zatem umowa o wspólnej odpowiedzialności będzie nieważna, jeśli nie została zawarta na piśmie.

Wydłużenie do 21 dni terminów na wniesienie przez pracownika odwołania do sądu od wypowiedzenia umowy o pracę, odwołania od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, żądania nawiązania umowy o pracę

W art. 264 Kodeksu pracy wprowadzono zmiany polegające na wydłużeniu i ujednoliceniu terminów odwołań do sądu pracy. Poprzednio obowiązywały dwa terminy: 7-dniowy termin dla odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę i 14-dniowy termin dla odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz 14-dniowy na żądanie nawiązania umowy o pracę. Zdecydowano zatem o wydłużeniu do 21 dni terminów na wniesienie przez pracownika odwołania do sądu od wypowiedzenia umowy o pracę, odwołania od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, żądania nawiązania umowy o pracę.

Podstawa prawna:

Art. 77(2), art. 97, art. 125, art. 264 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeksu pracy (t.j. Dz.U.2016.1666). ■

Autor/Źródło: Natalia Szok - serwisprawa.pl

PAMIĘTAJ!

z dniem 01 stycznia 2017 roku weszły w życie następujące zmiany Kodeksu Pracy

- odpowiedzialność materialna pracownika wynika tylko z podpisanej umowy,
- wydłużenie okresów odwołania się od bezprawnego rozwiązania stosunku pracy przedłużono do 21 dni,
- pracownik może zwrócić się z roszczeniem o świadectwo pracy i pracodawca musi je wydać w ciągu 7 dni,
- pracodawcy zatrudniający powyżej 50 osób mają obowiązek tworzenia regulaminu pracy,
- w sytuacji zatrudniania od 20 do 50 osób, pracodawca też będzie musiał tworzyć regulamin, jeśli będą o to wnioskować działające w zakładzie związki zawodowe. W przypadku tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych też będzie obowiązywać powyższa zasada.

Akwitania to groźny symbol nowego ładu w dziejach świata, jaki zamierzają stworzyć fanatyczni generałowie spod znaku George'a Marcusa Delavane'a, niegdyś głównodowodzącego Sajgonu. Z jego wszechpotężną organizacją toczy walkę Joel Converse, błyskotliwy prawnik amerykański i weteran wojny w Wietnamie, wpłatany mimo woli w międzynarodową aferę, która ma dla niego szczególnie wymiar osobisty. „Spisek Akwitanii” to książka, od której nie można się oderwać.

Genewa. Amerykański prawnik Joel Converse spotyka człowieka, którego nie widział od lat. Kilka dni później człowiek ten nie żyje. Ale przed śmiercią wypowiada jedno słowo: Akwitania. Dla Joela to początek gry, której krwawe prawa ustanawia potężna organizacja, stworzona po to, by urzeczywistnić obłądną ideę. I przejąć władzę nad światem...

Losy świata w rękach jednego człowieka. Kilku podstarzałych generałów, nie mogąc pogodzić się z porażkami podczas II wojny światowej oraz w Wietnamie, zamawia się by połączyć kilka krajów i rządzić nimi za pomocą wojska. Wynajęty prawnik, odkrywa prawdę i próbuje przeszkodzić wojskowym.

Wróciłem do tej powieści po kilku latach i nie zawiodłem się. Realistycznie opisana wizja, szybka akcja tocząca się w kilku krajach. Tego oczekuję od Ludluma i to dostałem.

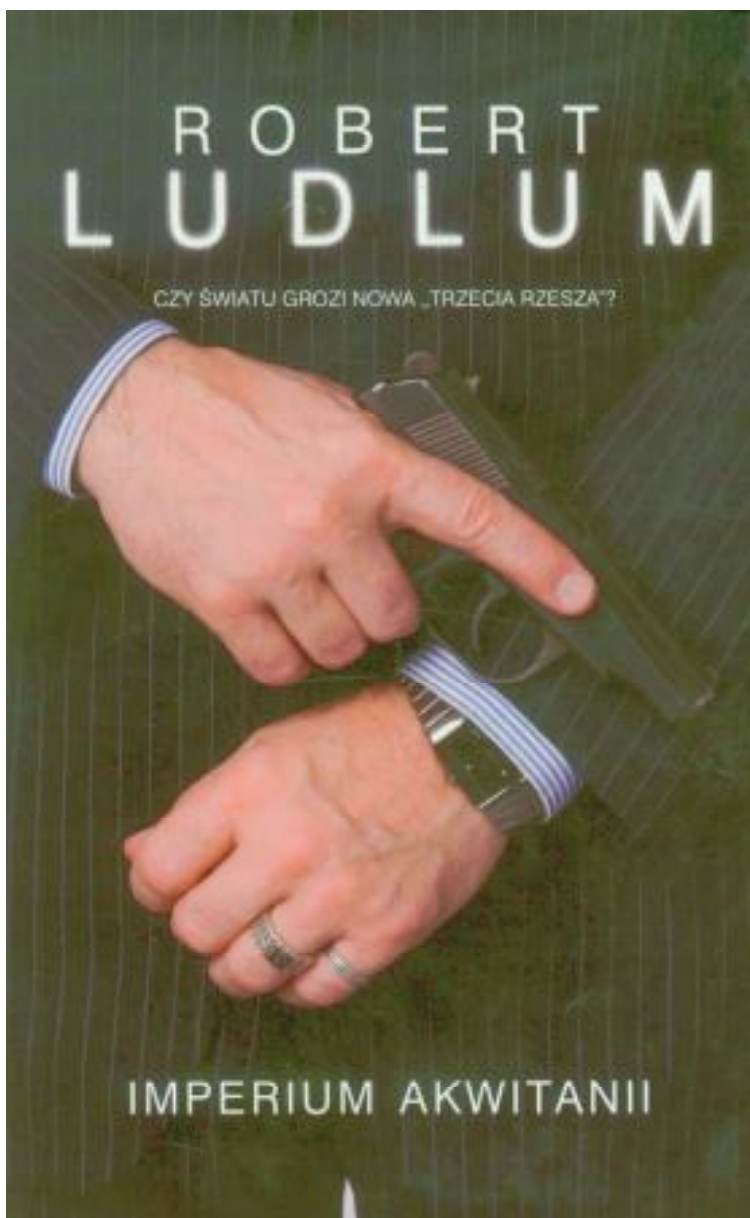
Adwokat Joel Converse przybywa do Genewy na rozmowy dotyczące ostatecznych szczegółów fuzji dwóch przedsiębiorstw i spotyka Prestona Hallidaya, starego znajomego ze szkoły. Halliday reprezentuje klienta, który chce wynająć Converse'a do zlikwidowania firmy Palo Alto International, będącej w rzeczywistości grupą fanatycznych generałów chcących przejąć władzę („Chcemy, żebyś zniszczył pewną spółkę, nazwijmy ją rządem na wygnaniu. To sprawa nieprzyjemna i niebezpieczna”). Converse zostaje wybrany do tego zadania nieprzypadkowo - przywódcą generałów jest George Marcus Delavane, człowiek, który podczas wojny w Wietnamie wysłał go, wtedy młodego porucznika, na samobójczy nalot, podczas którego został zestrzelony i wzięty do niewoli. Halliday proponuje Joelowi zlecenie za milion dolarów: ma zebrać materiały obciążające byłych wojskowych i wspierających ich przemysłowców z kilkunastu krajów - prawicowych fanatyków, którzy planują stworzenie „globalnej Trzeciej Rzeszy” i przejęcie dominacji nad światem.

Niedawno przeprowadzony sondaż świadczący o tym, że większość zachodnich Europejczyków chce „silnych liderów”, gotowych zmienić reguły gry, że „Nie ufają swoim rządóm” przypominał dawno czytaną powieść sensacyjną Roberta Ludluma utrzymaną w konwencji „political fiction”. Sporo miłośników Ludluma uważa go za „proroka”. Polecam więc „Imperium Akwitanii” napisane w... 1984 roku.

Robert Ludlum to amerykański pisarz uznawany za jednego z najlepszych autorów powieści sensacyjnych wszech czasów. Urodził się w 1927 roku w Nowym Jorku. Wydał 27 powieści sensacyjnych, spośród których większość stało się międzynarodowymi bestsellerami. Jest autorem m.in. takich kultowych pozycji, jak „Tożsamość Bourne'a”, „Dokument Matlocka”, czy „Strażnicy Apokalipsy”. Wiele spośród jego książek doczekało się ekranizacji filmowych.

Kulturalnie

Imperium Akwitanii



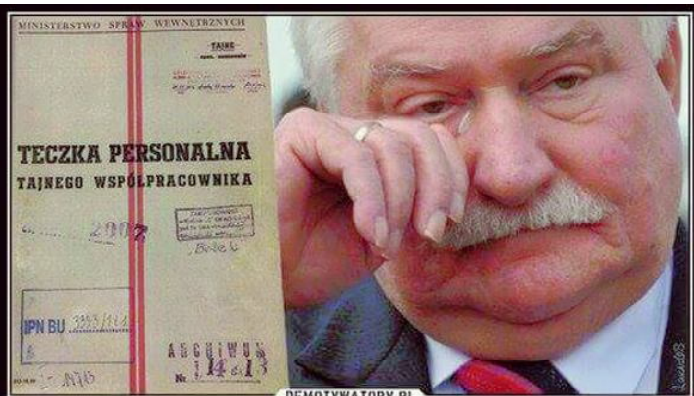
Symbolem nowego ładu jest Akwitania, legendarne królestwo w południowej Francji, które w pierwszych wiekach naszej ery było bliskie zawiadnięcia całą Europą. Converse nie jest do końca zdecydowany co do tego zadania, ale kiedy następnego dnia Halliday zostaje zastrzelony, podejmuje decyzję, choć nie wie, kto jest zleceniodawcą tej akcji. Intencje Converse'a zostają jednak szybko rozszyfrowane przez generałów, a co gorsza, jego zleceniodawcy nie potrafią, a nawet nie chcą mu pomóc („Nie możemy nic zrobić. Musimy zostawić go samego. Właściwie jest już martwy”). Adwokat jest więc zdany na własne siły.

„Spisek Akwitanii” z roku 1984 to jedna z ostatnich naprawdę dobrych książek Ludluma; okres jego najlepszej twórczości zapoczątkował „Pakt Holcrofta” (1978), a zakończył „Plan Ikar” (1988). Intryga, tradycyjnie u tego pisarza, jest dość schematyczna: pozostawiony samemu sobie bohater walczy z żądnymi władzy maniakami. Trzeba jednak przyznać, że tym razem historia jest dość wiarygodna, Joel Converse jest zwykłym, nie do końca przekonanym do swojej misji człowiekiem, a jego przeciwnicy nie są karykaturalnymi dziwakami, lecz owładniętymi pewną chorą, co prawda, ale w ich rozumieniu pozytywną ideą fanatykami. Książka, mimo że

Delavane zamierza wywołać serię krwawych konfliktów, które doprowadzą do destabilizacji w kilku krajach, a kiedy zapana anarchia - uzyska pretekst do wprowadzenia stanu wojennego, przejęcia władzy i obsadzenia kluczowych stanowisk w tych państwach wiernymi mu generałami.

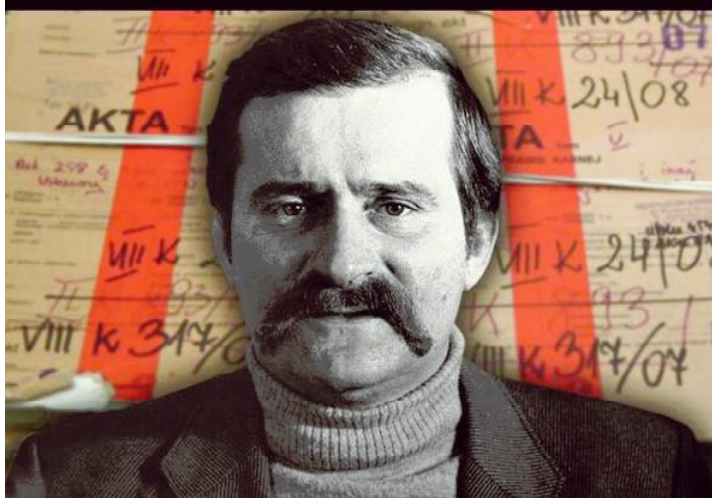
jest dość długa (720 stron!), ma dobre tempo, brak scen niewnoszących niczego do akcji, częstych w późniejszych „ludlumach”, i nie ma bezproduktywnych „strzelanek”, a króluje rozmowa (nie gładzenie) i prawnicza intryga. Oceniam ją dosyć wysoko w rankingu książek Ludluma, myślę, że można ją polecić innym czytelnikom. 

Rozrywkowo



Świadectwo z czerwonym paskiem
to nie zawsze powód do dumy

Powiedzcie Kiszczakowi...



że zachowałem się jak trzeba



Kolejny "dowód" niewinności czyli...
Pełnomocnicy L.W. twierdzą - w latach 70-tych "ani pisać, ani mówić nie umiał".



**LUDZIE, KTÓRZY GŁOSUJĄ NA NIEUDACZNIKÓW,
ZŁODZIEI, ZDRAJCÓW I OSZUSTÓW
NIE SĄ ICH OFIARAMI.
SĄ ICH WSPÓLNIKAMI!**
George Orwell